

Patryk Daniel Garkowski:
Torpedowy turkot

Czujniczek czadu

Ach, chłopiec montuje w swój czujnik baterie,
Ten chłopiec to robi rach-ciach.
Już chłopiec zakończył montować baterie,
Ten czujnik wykrywa już czad.

Chłopaczek ten kładzie swój czujnik na biurku,
Ten czujnik wykrywa już czad.
Już chłopiec postawił ten czujnik na biurku,
Ten chłopczyk czternaście ma lat.

Ach, czujnik, czujniczek coś pika, PIK-PIK!
Ten czujnik wyczuwa tu czad!
Ten czujnik jest czuły, on czuje tu coś!
Tu chyba jest wokół zły gaz!

Patryk Daniel Garkowski:
Torpedowy turkot

"Patryczku, Patryczku, ty zamknij okienka!

Tu z dworu przybędzie zły czad"

Ten czujnik jest czuły, on czuje tu coś,

Wyczuwa on wokół zły gaz!

"Czujniczku, czujniczku, mam zamknąć okienka?"

Tu z dworu chce wpełznąć zły czad?"

Ten chłopiec już szybko zamyka okienka,

On zamknął je szybko, rach-ciach.

Ten chłopiec drobniutki czternaście ma lat,

Przed sobą on długie ma życie.

Nie wejdzie, nie wleci trujący tu czad,

Bo pikał, zapikał czujniczek.

Patryk Daniel Garkowski:
Torpedowy turkot

"Patryczku, Patryczku, nie wejdzie tu czad.

Ja alarm wszczę głośny, gdy wejdzie.

Zapiszczę z hałasem, wyczuję ten gaz,

Czad wstrętny się tutaj nie wedrze"

"Czujniczku, czujniczku, nie wejdzie tu czad.

Ty alarm wszczniesz głośny, gdy wejdzie.

Zabręczysz z hałasem, wyczujesz ten gaz,

Czad wstrętny się tutaj nie przedrze"

"Patryczku, Patryczku, obronię ja cię,

Tu, ze mną ci będzie bezpiecznie.

Na dworze, na dworku smog czai się,

Na zewnątrz jest straszne powietrze"

Patryk Daniel Garkowski:
Torpedowy turkot

Nametonika

Nametonika: Kochany Patryku, jak zwracają się do ciebie rozmawiający z tobą ludzie? Czy mówią: Patryku? A może zwracają się do ciebie: Patryku Danielu?

Patryk Daniel: Ludzie zwracają się do mnie różnie. Niezmiernie rzadko ktoś zwraca się do mnie: Patryku Danielu. Najczęściej - podczas rozmowy ze mną - ludzie w ogóle nie zwracają się do mnie po imieniu.

Nametonika: Czyli po prostu podczas takich rozmów wcale nie pada twoje imię, prawda?

Patryk Daniel: Dokładnie tak. Czasami jednak moi rozmówcy zwracają się do mnie: Patryku lub Patryk.

Nametonika: Czy sprawia ci to jakąś przyjemność?

Patryk Daniel: Jest mi to obojętne, czy podczas konwersacji ktoś zwróci się do mnie po imieniu. Równie dobrze podczas rozmowy może wcale nie paść moje imię.

Nametonika: Ja za to uważam, że to miłe, jeśli podczas rozmowy choć raz padnie moje imię: Nametonika.

Patryk Daniel Garkowski:
Torpedowy turkot

Patryk Daniel: Spotkałem w życiu osoby, które nie lubiły, gdy zwracałem się do nich po imieniu. Może uznały, że to zbyt oficjalne, zbyt poważne zwracać się do nich po imieniu?

Nametonika: Tak, to mogło być dla nich niekomfortowe i zbyt oficjalne, Patryku. Najczęściej nie lubią tego osoby z nizin społecznych, jednostki słabo wykształcone.

Patryk Daniel: Najróżniejsze osoby tego nie lubią. Nametoniko, nie można też popadać w przesadę - nie powinniśmy zwracać się do kogoś po imieniu bez przerwy, zbyt często, Nametoniko. To może zmęczyć rozmówcę, Nametoniko. Potrafi wywołać u niego irytację, Nametoniko.

Nametonika: Owszem, zgadzam się. Wystarczy mi, że podczas rozmowy zwrócę się do kogoś po imieniu raz czy dwa razy.

Patryk Daniel: Bardzo rzadko, ale zdarza się, że ktoś zwraca się do mnie: Patryku Danielu. Równie rzadkie jest, że ktoś używa mojego drugiego imienia: Danielu.

Nametonika: Już ja znam takich łobuzów. Podejrzewam, że mówią do ciebie: Danielu, ponieważ chcą cię rozzłościć albo zirytować. Pragną skrytykować to, że masz dwa imiona.

Patryk Daniel Garkowski:
Torpedowy turkot

Patryk Daniel: To możliwe, moja droga. Jeśli ktoś już chce zwracać się do mnie po imieniu, to może mówić: Patryk, Patryku, Patryku Danielu lub ostatecznie Patryk Daniel.

Nametonika: Patryku Danielu brzmi znacznie przyjemniej i łagodniej niż Patryk Daniel.

Patryk Daniel: Racja...

Patryk Daniel: Żyją na świecie osoby, które nienawidzą, gdy zwracamy się do nich, używając ich dwóch imion, ale ja do nich nie należę.

Nametonika: Na przykład matka bądź ojciec, którzy chcą ukarać swoje dziecko i na nie nakrzyczeć, mogą użyć jego dwóch imion.

Patryk Daniel: Podobna sytuacja to rozmowa urzędnika z petentem, czyż nie?

Nametonika: No. Do zobaczenia jutro w szkole, Patryk!

Patryk Daniel: Do zobaczenia, Nametoniko.

Zadania

Zadanie 1. Podaj tytuł poznanej dysputy filozoficznej.

Zadanie 2. W którym stuleciu został napisany przeczytany dialog?

Zadanie 3. Wokół jakiego zagadnienia koncentruje się tekst?

Zadanie 4. Jak brzmi drugie imię diskutującego chłopca?

Zadanie 5. Jakiego uczucia doznaje Nametonika, kiedy ktoś zwróci się do niej po imieniu? Czy Patryk Daniel doświadcza tego samego?

Zadanie 6. Ustal, co generuje złość u Patryka Daniela.

Zadanie 7. Określ, jak najlepiej zwracać się do Patryka Daniela.

Zadanie 8. Niektórzy zakładają, że gdy ktoś podpisuje się dwoma imionami, to okazuje pychę i arogancję. Ustosunkuj się do tego poglądu w dwóch zdaniach.

Zadanie 9* Patryk Daniel Garkowski zauważa w jednej ze swoich prac, że posiadanie trzeciego imienia stanowi już przesadę. Czy, twoim zdaniem, może w przyszłości zaistnieć sytuacja, kiedy nadawanie trzeciego imienia może stać się potrzebne i niezbędne?

Patryk Daniel Garkowski:
Torpedowy turkot

Zadanie 10 Na wypracowaniu z języka polskiego pewien uczeń podpisał się swoimi dwoma imionami (i nazwiskiem).

Nauczycielka sprawdziła tę pracę i postawiła uczniowi gorszą ocenę, chociaż obiektywnie zasługiwał na lepszy stopień.

Scharakteryzuj postawę pedagoga i ustal, czy jego postępowanie było sprawiedliwe.

Zadanie 11 Odpowiedz, czy zwracanie się do kogoś po nazwisku brzmi niemilej i brutalniej, niż zwracanie się do kogoś po imieniu.

Zadanie 12 Wytlumacz, czemu niektóre osoby nie przepadają za tym, żeby zwracać się do nich po imieniu.

Zadanie 13* Jak podejrzewasz, czy Patryk Daniel ma życzenie zmienić swoje drugie imię, czy może pragnie przy nim pozostać?

Zadanie 14* Zastanów się, czy Patryk Daniel żywi sympatię do pseudonimów i do stosowania ich przez młodzież.

Zadanie 15 Utwórz trzy potencjalne pseudonimy od nazwiska Garkowski. Które z nich, twoim zdaniem, brzmi najmniej przyjaźnie.

Zadanie 16 Czy zwracanie się do dziecka przez matkę jego dwoma imionami może stanowić dla niego formę kary?

Patryk Daniel Garkowski:
Torpedowy turkot

Odpowiedzi do zadań

Zadanie 1. Podaj tytuł poznanej dysputy filozoficznej.

Dialog ma tytuł: *Nametonika*.

Zadanie 2. W którym stuleciu został napisany przeczytany dialog?

Omawianą dysputę napisano w XXI wieku.

Zadanie 3. Wokół jakiego zagadnienia koncentruje się tekst?

Tekst traktuje o sposobach zwracania się do rozmówców.

Zadanie 4. Jak brzmi drugie imię dyskutującego chłopca?

Daniel.

Patryk Daniel Garkowski:
Torpedowy turkot

Zadanie 5. Jakiego uczucia doznaje Nametonika, kiedy ktoś zwróci się do niej po imieniu? Czy Patryk Daniel doświadcza tego samego?

Nametonika jest szczęśliwa, gdy ktoś zwróci się do niej po imieniu. Z kolei Patrykowi Danielowi jest całkowicie obojętne, czy ktoś zwróci się do niego po imieniu, czy też nie.

Zadanie 6. Ustal, co generuje złość u Patryka Daniela.

Patryk Daniel złości się, kiedy ktoś zwraca się do niego drugim imieniem: Danielu/ Daniel.

Zadanie 7. Określ, jak najlepiej zwracać się do Patryka Daniela.

Patryk Daniel preferuje, aby zwracać się do niego albo bez użycia imienia, albo Patryk, Patryku i Patryku Danielu.

Zadanie 8. Niektórzy zakładają, że gdy ktoś podpisuje się dwoma imionami, to okazuje pychę i arogancję. Ustosunkuj się do tego poglądu w dwóch zdaniach.

Patryk Daniel Garkowski:
Torpedowy turkot

Sądzę, że nie jest to oznaka pychy i arogancji. Jednostka, podpisując się dwoma imionami, pokazuje głęboki szacunek do rodziców, którzy nadali jej takie dwa imiona.

Zadanie 9* Patryk Daniel Garkowski zauważa w jednej ze swoich prac, że posiadanie trzeciego imienia stanowi już przesadę. Czy, twoim zdaniem, może w przyszłości zaistnieć sytuacja, kiedy nadawanie trzeciego imienia może stać się potrzebne i niezbędne?

Możliwe jest, że kiedyś ogromne przeludnienie na planecie Ziemia zmusi jej obywateli do posiadania trzech imion. Oprócz tego, w niektórych państwach może też narodzić się monarchia, a władca przybierze trzy imiona, aby podkreślić swój prestiż i dostojność.

Zadanie 10 Na wypracowaniu z języka polskiego pewien uczeń podpisał się swoimi dwoma imionami (i nazwiskiem).

Nauczycielka sprawdziła tę pracę i postawiła uczniowi gorszą ocenę, chociaż obiektywnie zasługiwał na lepszy stopień.

Scharakteryzuj postawę pedagoga i ustal, czy jego postępowanie było sprawiedliwe.

Postępowanie nauczycielki nie było sprawiedliwe. Powinna ona postawić uczniowi taką ocenę, na jaką obiektywnie zasługiwał.

Patryk Daniel Garkowski:
Torpedowy turkot

Zadanie 11 **Odpowiedz, czy zwracanie się do kogoś po nazwisku brzmi niemilej i brutalniej, niż zwracanie się do kogoś po imieniu.**

Tak, brzmi to o wiele niemilej oraz brutalniej. Zwracanie się do kogoś tylko po nazwisku ma stanowczo wulgarny wydźwięk.

Zadanie 12 **Wytłumacz, czemu niektóre osoby nie przepadają za tym, żeby zwracać się do nich po imieniu.**

Wynika to choćby z ich charakteru bądź środowiska, w jakim się obracają każdego dnia.

Zadanie 13* **Jak podejrzewasz, czy Patryk Daniel ma życzenie zmienić swoje drugie imię, czy może pragnie przy nim pozostać?**

Odnoszę wrażenie, że Patryk Daniel chce pozostać przy swoim drugim imieniu: Daniel. W swojej rozmowie z Nametoniką nic przecież nie wspomina o tym, że chciałby zmienić swoje drugie imię.

Zadanie 14* **Zastanów się, czy Patryk Daniel żywi sympatię do pseudonimów i do stosowania ich przez młodzież.**

Nie, Patryk Daniel gardzi pseudonimami.

Patryk Daniel Garkowski:
Torpedowy turkot

Zadanie 15 Utwórz trzy potencjalne pseudonimy od nazwiska Garkowski. Które z nich, twoim zdaniem, brzmi najmniej przyjaźnie.

Garkoś, Garkos, Garnek.

Najmniej przyjaźnie brzmiący pseudonim z trzech powyższych to Garnek.

Zadanie 16 Czy zwracanie się do dziecka przez matkę jego dwoma imionami może stanowić dla niego formę kary?

Owszem, może stanowić dla niego karę.

Patryk Daniel Garkowski:
Torpedowy turkot

Toaletika

Toaletika: Patryku, w galerii handlowej, w której ostatnio oboje byliśmy, do dyspozycji klienta są różne rodzaje łazienek. Znajduje się tam na przykład łazienka dla osób niepełnosprawnych.

Patryk Daniel: Tak, to prawda, moja kochana. W tym miejscu są różne rodzaje łazienek, jak choćby jest tam osobna łazienka dla mężczyzn i osobna łazienka dla kobiet.

Toaletika: To właśnie o łazienkach chcę z tobą porozmawiać. Pamiętam, że kiedy ostatnio ty i ja byliśmy w tej galerii, to musiałeś na chwilę pójść do łazienki. Czy mogłabym spytać, z jakiego rodzaju łazienki skorzystałeś? Bardzo mnie to ciekawi, mój kochany.

Patryk Daniel: Rozumiem twoją ciekawość, Toaletiko. Skorzystałem wtedy z łazienki dla niepełnosprawnych, ponieważ bardzo chciało mi się siusiu.

Toaletika: Łazienki dla niepełnosprawnych są przecież przeznaczone - jak zresztą sama nazwa wskazuje - dla osób z niepełnosprawnością. Nie powinieneś zatem wchodzić do tej łazienki.

Patryk Daniel: Czy jesteś na mnie zła, Toaletiko?

Patryk Daniel Garkowski:
Torpedowy turkot

Toaletika: Nie, ale jest mi trochę smutno. Co prawda nie czuję zdenerwowania, ale są osoby, które mogłyby się ostro wkurzyć, gdyby widziały, że wchodzisz do takiej łazienki.

Patryk Daniel: Kto taki mógłby się zdenerwować, moja kochana?

Toaletika: Choćby woźna sprzątająca takie łazienki.

Patryk Daniel: Ale ja zdecydowanie wolę korzystać z łazienek dla osób niepełnosprawnych, więc niech taki ewentualny złośnik się z tym pogodzi.

Toaletika: Dlaczego ty tak zawzięcie preferujesz te łazienki?

Patryk Daniel: Bo cenię sobie intymność i prywatność.

Toaletika: Tylko ty tak odwalasz. Nigdy nie widziałam, żeby pełnosprawni, zdrowi ludzie korzystali z tych łazienek.

Patryk Daniel: No to mało w życiu widziałaś i nie jesteś uważną obserwatorką otaczającego ciebie świata. Często do łazienek dla niepełnosprawnych przychodzą zdrowi ludzie, którzy po prostu chcą zrobić tam kupę albo nawet i siku. W tych łazienkach dla niepełnosprawnych goszczą również niektórzy pracownicy galerii handlowej, ponieważ chcą tam na przykład umyć swoje kubki oraz naczynia.

Patryk Daniel Garkowski:
Torpedowy turkot

Nametonika: No coś muszą zjeść w galerii ci pracownicy. Oni odczuwają głód. Naczynia zaś brudzą się, kiedy trafia na nie jedzenie.

Patryk Daniel: Tak. Zdarza się też, że do takiej łazienki dla niepełnosprawnych przychodzą zakochani w sobie ludzie. Na przykład uprawiają tam seks bądź całują się. Wszystko to odbywa się w ciszy i spokoju, nikt bowiem im tam nie przeszkadza.

Toaletika: Ale taką ciszę i spokój może przerwać szarpnięcie klamki przez kogoś, kto chce wejść do tej łazienki.

Patryk Daniel: Toaletiko, chyba nie jesteś dzisiaj w dobrym humorze. Lepiej będzie, jeżeli zakończymy tę bezproduktywną rozmowę. Pogadamy jutro, kiedy się uspokoisz. Życzę ci z całego serca miłego dnia.

Toaletika: Teraz to czuję złość, a nie smutek! Zobaczysz, jutro cię przekonam do korzystania z normalnych łazienek, ty łobuzie. A jeśli mnie nie posłuchasz, to obsikam ci drzwi wejściowe. Pa.

Patryk Daniel Garkowski:
Torpedowy turkot

Zadania

Zadanie 1. Jaki obiekt odwiedzili razem Patryk Daniel i Toaletika?

Zadanie 2. Odpowiedz, która z postaci rozpoczyna rozmowę?

Zadanie 3. Napisz, z jakiej łazienki skorzystał Patryk Daniel.

Zadanie 4. Dlaczego Patryk Daniel udał się do łazienki?

Zadanie 5. Z jakiego powodu smutek ogarnął bohaterkę?

Zadanie 6. Do czego próbowała namówić chłopca Toaletika?

Zadanie 7. Kto, według dziewczyny, nie ma prawa korzystać z łazienki dla niepełnosprawnych w galerii handlowej?

Zadanie 8. W co przerodził się smutek Toaletiki?

Zadanie 9. Kto określił konwersację jako bezproduktywną?

Zadanie 10. Czy namowy Toaletiki zakończyły się sukcesem i przekonała ona chłopca do zmiany punktu widzenia?

Zadanie 11 Jak oceniasz postępowanie Patryka Daniela? Napisz wypracowanie, w którym przedstawisz swoje stanowisko. Odnieś się do własnych doświadczeń z życia - jeżeli tylko je posiadasz.

Patryk Daniel Garkowski:
Torpedowy turkot

Lokatiko

Lokatiko: Patryku, czy potrafiłbyś mieszkać ze współlokatorami w jednym pokoju, na przykład, no nie wiem, w akademiku?

Patryk Daniel: Na pewno nie! To dla mnie coś okropnego - mieszkać z kimś w jednym pokoju. Nie ma się wtedy jakiegokolwiek prywatności i intymności; nie można zaznać nawet odrobiny spokoju.

Lokatiko: Przyznaję ci rację. Sam zresztą mieszkałem przez pewien czas w pokoju trzyosobowym i po prostu tego nie wytrzymałem. Byłem wręcz zmuszony do wyprowadzki - przez ciągłe hałasy emitowane przez dwóch, non stop pierdzących współlokatorów.

Patryk Daniel: Ojej, musiałeś przechodzić przez niewyobrażalne cierpienia. Musiałeś wdychać odrażające gazy wypuszczane przez wstrętnych współlokatorów. Dobre jest to, że teraz masz już własny pokój i nikt ci nie zakłóca spokoju.

Lokatiko: Tak, teraz mam własny pokój i nikt mi nie przeszkadza. Za to kiedy mieszkałem ze współlokatorami, to miałem z nimi same problemy. Na przykład wyżerali mi jedzenie z lodówki i imprezowali do rana. Oni przypominali swoim zachowaniem dzikie małpy.

Patryk Daniel: To coś obrzydliwego. Bardzo ci współczuję.